

Sygn. akt I A Ca 587/22

I A Cz 119/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej w składzie:

Przewodniczący Sędzia Elżbieta Fijałkowska

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2023 r.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. D.

przeciwko (...) Bank SA we W.

zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 9 marca 2022 r. sygn. akt XVIII 759/20

na skutek zażalenia powódki

na rozstrzygnięcie zawarte w pkt.4 wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 9 marca 2022 r. sygn. akt XVIII 759/20

1. zamyka rozprawę;

2. zmienia zaskarżony wyrok w pkt. 4 w ten sposób, że zasądzone tytułem zwrotu koszty zastępstwa procesowego na rzecz powódki podwyższa do 10.817 zł;

3. oddala apelację;

4. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym

Elżbieta Fijałkowska

(...)

St. sekr. sądowy Ewa Gadomska

--	--	--

Sygn. akt I A Ca 587/22

UZASADNIENIE

Pozwem z 15 maja 2020r. powódka A. D. wniosła o ustalenie nieistnienia lub nieważności umowy kredytu oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki następujących kwot: 129.869,46 zł z tytułu nienależnie uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych oraz 4.615,80 zł z tytułu nienależnie uiszczonych opłat dodatkowych, tj. łącznie 134.485,26 zł wraz z należnymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia pozwu.

Ewentualnie w razie nieuznania głównego roszczenia powódka wniosła o ustalenie nieważności lub bezskuteczności niektórych postanowień umowy kredytu, w tym postanowień zawartych w: § 2 ust. 1, § 2 ust. 2, § 2 ust. 4, § 2 ust. 5, § 3 ust. 2, § 4 ust. 1, § 4 ust. 2, § 4 ust. 3, § 4 ust. 4, § 5 ust. 3, § 5 ust.4, § 5 ust. 5, § 6 ust. 8, § 7, § 11 ust. 4, § 11 ust.6, § 13 ust. 2, § 13 ust. 3 umowy kredytu oraz postanowień zawartych w ust. 2 oświadczenia kredytobiorcy oraz ust. 1 i ust. 2 upoważnienia oraz o ustalenie, że umowa kredytu jest umową kredytu złotowego, pozbawioną mechanizmu indeksacji i oprocentowaną zgodnie z § 2 umowy kredytu oraz zasądzenie z tego tytułu od pozwanego na rzecz powódki zwrotu części wszystkich nienależnie nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości 58.242,42 zł wraz z należnymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia pozwu.

Ewentualnie w przypadku nieuznania powyższego powódka wniosła o unieważnienie umowy kredytu na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym i zasądzenie z tego tytułu kwot wskazanych w pkt II petitum pozwu.

Jednocześnie powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w potrójnej wysokości z uwagi na zawilość sprawy i znaczny nakład pracy pełnomocnika oraz kwoty 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej uiszczonej od złożonego pełnomocnictwa, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank S.A. z siedzibą we W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania według spisu kosztów, który miał zostać zgłoszony na rozprawie, a w razie niezgłoszenia takiego spisu trzykrotności wynagrodzenia minimalnego wynikającego z norm przepisanych wraz z kosztami opłaty skarbowej od pełnomocnictw w wysokości 51 zł.

Wyrokiem z dnia 9 marca 2022 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu

- 1. ustalił, że umowa kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) z dnia 5 kwietnia 2007r. zawarta pomiędzy A. D. a (...) Bank SA we W. jest nieważna;**
- 2. zasądził od pozwanego (...) Bank SA we W. na rzecz powódki A. D. kwotę 129.869,46 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 maja 2020r.;**
- 3. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;**
- 4. kosztami procesu obciążył pozwanego i na tej podstawie zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od uprawomocnienia się wyroku.**

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

W 2007r. powódka A. D. planowała budowę domu i szukała finansowania na ten cel. Sprawdziła oferty różnych banków i finalnie zdecydowała się skorzystać z oferty w S. C. Bank, ponieważ miała w nim zdolność kredytową na interesującą ją wówczas kwotę, tj. 150.000 zł. Powódka szukała finansowania w złotych polskich, ponieważ w takiej walucie miała rozliczać się z wykonawcami. Na spotkaniu pracownik banku zaproponował powódce tylko kredyt

powiązany z frankiem szwajcarskim twierdząc, że jest to dla powódki bardzo korzystana oferta z uwagi na niską ratę, która przystaje do dochodów powódki. Przedstawiając ofertę kredytową pracownik banku cały czas operował złotówkami zarówno w odniesieniu do wysokości kredytu jak i rat. Jednocześnie zapewniał o tym że frank jest stabilną walutą, a kredyt jest bezpieczny. Oferta była powódce przedstawiona jako jedyna możliwość uzyskania pożądanej przez nią kwoty na budowę domu, a jednocześnie jako najkorzystniejsza i bezpieczna.

W dniu 16 marca 2007r. powódka złożyła wniosek kredytowy, w którym wnioskowała o udzielenie kredytu w kwocie 145.000 zł, na okres 300 miesięcy. Kwota kredytu miała być przeznaczona na budowę domu letniskowego. Jako walutę kredytu powódka wskazała CHF. W momencie wnioskowania o kredyt powódka A. D. pracowała na podstawie umowy o pracę jako księgowa i otrzymywała z tego tytułu średnie miesięczne wynagrodzenie w kwocie 2.500 zł netto miesięcznie.

W dniu podpisania wniosku kredytowego tj. dnia 16 marca 2007r. powódka podpisała oświadczenie (dotyczące kredytów nominowanych do waluty obcej, oprocentowanych zmienną stopą procentową), w którym wskazała, że pracownik pozwanego przedstawił jej w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki hipotecznej w polskich złotych i po zapoznaniu się z nią dokonała wyboru oferty kredytu/pożyczki hipotecznej nominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/pożyczki oraz wzrost wartości całego zadłużenia. Nadto pracownik banku poinformował powódkę o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającej na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej, może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu/pożyczki oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania.

W dniu 5 kwietnia 2007r. A. D. zawarła z (...) Bank S.A. z siedzibą we W. „umowę kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) standardowe oprocentowanie”, na podstawie której pozwany udzielił powódce kredytu, przeznaczonego na sfinansowanie budowy domu letniskowego położonego w O., gm. Czerwonak na działce (...), dla którego prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Poznaniu księga wieczysta o nr (...) w łącznej kwocie 149.700 zł nominowanego do waluty CHF według kursu kupna walut dla CHF obowiązującego w pozwanym banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz. W przypadku wypłaty kredytu w transzach kredyt był wypłacany w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wypłacanej kwoty (transzy) na CHF według kursu kupna waluty CHF ustalanego przez pozwanego i obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków. Pozwany udzielił kredytu na 300 miesięcy z okresem kredytowania rozpoczynającym się w dniu podpisania umowy (§ 1 i § 2 ust. 1 umowy).

Zgodnie z postanowieniami umowy informacje o: okresie kredytowania, kwocie kredytu w CHF, wysokości kursu ustalanego przez bank w dniu uruchomienia kredytu, wysokości oprocentowania, wysokości i terminach płatności rat miały zostać określone w (...), który miał być przekazywany powódce co sześć miesięcy na kolejne sześć miesięcy. Pierwszy harmonogram miał być przekazany powódce niezwłocznie po uruchomieniu kredytu. Podpisując umowę powódka upoważniła pozwanego do jednostronnego sporządzania tego harmonogramu i jego zmian w okresie kredytowania zgodnie z postanowieniami umowy (§ 2 ust. 2 umowy).

W myśl § 2 ust. 3 umowy prowizja banku zawarta była w kwocie kredytu i stanowiła 2.245,51 zł.

W świetle zapisów przedmiotowej umowy kredytu oprocentowanie kredytu było zmienne, ale nie wyższe niż czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego (...) (odsetki maksymalne) obowiązującej w dniu naliczania oprocentowania. Oprocentowanie kredytu równe było sumie stopy bazowej obowiązującej w dniu uruchomienia kredytu lub jego pierwszej transzy (obowiązująca w dniu uruchomienia kredytu lub jego pierwszej transzy wysokość stopy bazowej to wysokość stawki LIBOR 6M dla CHF ustalonej dwa dni przed dniem, w którym stopa bazowa ma obowiązywać o godzinie 11:00 czasu londyńskiego i ogłaszanej na stronach informacyjnych R. - w przypadku braku notowań stawki LIBOR 6M dla danego dnia do wyliczenia stawki stosuje się notowania z dnia poprzedniego, w którym było prowadzone notowanie tej stawki oraz stałej marży pozwanego wynoszącej 1,54% w stosunku rocznym - na dzień podjęcia decyzji kredytowej oprocentowanie kredytu wynosiło 3,93% w stosunku rocznym (§ 2 ust. 4 i 5

umowy). Zmiana oprocentowania kredytu następowała co 6 miesięcy, począwszy od dnia uruchomienia kredytu lub jego pierwszej transzy (dni zmiany oprocentowania). Jeśli uruchomienie kredytu miało miejsce w dniu, który nie miał swojego odpowiednika w danym miesiącu zmiany oprocentowania, to zmiana oprocentowania następowała w ostatnim dniu kalendarzowym tego miesiąca. Zmiana oprocentowania miała następować poprzez zmianę wysokości stopy bazowej będącej częścią składową oprocentowania na stopę bazową obowiązującą w dniu dokonania zmiany oprocentowania. Ustalenie wysokości stopy bazowej na kolejne 6-miesięczne okresy kredytowania miało następować w dniach zmiany oprocentowania, przy czym zasady ustalania stopy bazowej określone w § 2 ust. 5 należało stosować odpowiednio. Zmiana wysokości stopy bazowej powodowała zmianę wysokości oprocentowania o taką samą liczbę punktów procentowych. W myśl ust. 2 stopa procentowana ustalana zgodnie z postanowieniami § 4 ust. 1, obowiązywała od dnia, w którym dokonano zmiany. Bank miał zawiadomić pisemnie kredytobiorcę oraz poręczycieli o zmianie oprocentowania przesyłając aktualny „(...)”. Wskazano, że koszt korespondencji ponosił kredytobiorca. Dalej zastrzeżono, że bank nie będzie zawiadamiał o zmianie oprocentowania innych osób będących dłużnikami banku z tytułu zabezpieczenia. Ust. 3 stanowił, że stopa oprocentowania zmieniona w związku ze zmianą wysokości odsetek maksymalnych, o których mowa w § 2 ust. 4 umowy, będzie obowiązywać od dnia zmiany wysokości odsetek maksymalnych. Bank miał powiadamiać kredytobiorcę o zmianie oprocentowania dokonanego zgodnie z postanowieniami § 2 ust. 4 umowy w cyklicznej korespondencji kierowanej do kredytobiorcy. Zgodnie z § 4 ust. 4 zmiana oprocentowania kredytu, zgodnie z postanowieniami ust. 1-3 nie stanowi zmiany umowy i nie wymaga aneksu.

Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy Bank zobowiązał się do uruchomienia kredytu w 3 transzach, w drodze przelewu środków. Transze miały być wypłacone w okresie 3 miesięcy, licząc od dnia zawarcia umowy, na podstawie pisemnych dyspozycji, po spełnieniu warunków określonych w ust. 3. W tym samym postanowieniu zastrzeżono, że pierwsza transza obejmowała m.in.: kwotę 2.245,51 zł tytułem prowizji banku, kwotę 658,68 zł tytułem opłaty za ubezpieczenie kredytu, kwotę 1.796,41 zł tytułem składki za ubezpieczenie na życie na okres pięciu lat od dnia podpisania niniejszej umowy, które bank miał pobrać w dniu uruchomienia tej transzy. Nadto, zawarto oświadczenie kredytobiorcy, że w przypadku niewykorzystania pełnej kwoty kredytu w tym okresie oznacza rezygnację z wypłaty pozostałej kwoty udzielonego kredytu.

§ 3 ust. 2 umowy stanowił, że kredyt wypłacany jest w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty (transzy) na CHF według kursu kupna walut dla CHF ustalanego przez Bank i obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków.

Powódka zobowiązała się do spłaty udzielonego jej przez pozwanego kredytu w 297 równych ratach kapitałowo – odsetkowych, których wysokość miała zostać określona w (...), a ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na CHF (zgodnie z postanowieniami umowy). Raty kredytu wraz z należnymi odsetkami płatne były w złotych w kwocie stanowiącej równowartość CHF na wskazany rachunek kredytu w terminie do piętnastego każdego miesiąca począwszy od miesiąca, w którym kredyt został wypłacony w całości. Jako datę spłaty raty kredytu przyjmowano datę wpływu środków na rachunek kredytu i w konsekwencji kwota raty w złotych przeliczana była na CHF według kursu sprzedaży obowiązującej w (...) na dzień przed datą wpływu środków do banku (§ 5 ust. 3-5 umowy).

W trakcie spłaty kredytu umowa przewidywała możliwość zmiany waluty kredytu na walutę dostępną w aktualnej ofercie banku. Zmiana waluty kredytu polegała na przeliczeniu pozostałego do spłaty kapitału i odsetek na kapitał i odsetki w walucie wnioskowanej przez kredytobiorcę po kursach ustalonych przez bank w dniu dokonania zmiany waluty (zmiana waluty kredytu z PLN na walutę obcą – według kursu kupna wnioskowanej waluty, zmiana waluty kredytu z waluty obcej na PLN – według kursu sprzedaży dotychczasowej waluty kredytu, zmiana waluty kredytu z waluty obcej na inną walutę obcą – według kursu sprzedaży dotychczasowej waluty kredytu na PLN, a następnie zmiana z PLN na wnioskowaną walutę według kursu kupna wnioskowanej waluty) (§ 6 ust. 6 w zw. z § 6 ust. 8 umowy).

Zgodnie z postanowieniami umowy zmiana umowy mogła nastąpić za pisemną zgodą stron pod rygorem nieważności z wyłączeniem: zmiany harmonogramu spłaty, która następuje w trybie opisanym w § 5 i § 6 umowy, zmiany stopy oprocentowania, która następuje w trybie § 4 umowy, zmiany rachunku bankowego, na który kredytobiorca obowiązany jest dokonywać spłat rat kredytu, która to zmiana obowiązuje kredytobiorcę od daty przesłania mu przez

bank zawiadomienia o nowym numerze rachunku oraz w § 10 ust. 4, która to zmiana obowiązuje od daty pisemnego powiadomienia banku przez kredytobiorcę. Do spraw nieuregulowanych w umowie zastosowanie znajdowały postanowienia regulaminu udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych przez (...) Bank S.A., stanowiącego integralną część tej umowy, oraz przepisy prawa bankowego i kodeksu cywilnego (§ 13 ust. 2 i 3 umowy).

Podpisując przedmiotową umowę powódka oświadczyła, że przed zawarciem umowy doręczono jej ww. regulamin oraz informacyjny egzemplarz umowy, z którym się zapoznała i zgadza się na przestrzeganie ich postanowień (ust. 2 oświadczenia kredytobiorcy).

Powódka upoważniła bank do zawierania w jej imieniu i na jej koszt stosowanych umów ubezpieczenia, o których mowa w ust. 11 umowy, w całym okresie kredytowania, z zastrzeżeniem, że koszty o których mowa obciążą kredytobiorcę, czyli powódkę. Jednocześnie upoważniła bank do pobrania każdorazowo z kwoty wpłaconej na poczet spłaty kredytu, kwoty kosztów poniesionych odpowiednio przez Bank z tytułu, o który mowa w ustępie powyżej. Zastrzeżono, że upoważnienie obowiązuje w całym okresie kredytowania (ust. 1 i 2 upoważnienia).

Przed podpisaniem umowy kredytu powódka przejrzała najważniejsze jej dane, tzn. kierując się wskazówkami pracownika banku sprawdziła dane osobowe i kwoty. Nie przeczytała dokładnie treści całej umowy, gdyż działała w zaufaniu do banku, w przekonaniu, że wszystkie zapisy umowy prawidłowe i zgodne z przedstawionymi jej zapewnieniami pracownika banku. W momencie podpisywania umowy powódka nie zdawała sobie sprawy czym jest kredyt indeksowany, a takie pojęcie nie padło w trakcie rozmowy z przedstawicielem pozwanego. Pracownik banku nie wytłumaczył powódce na czym polega indeksacja kredytu, nie wyjaśnił, że do wypłaty i spłaty będą stosowane dwa różne kursy. Dodatkowo nie wyjaśnił powódce mechanizmu ustalania kursu waluty. Powódka nie wiedziała po jakim kursie bank przeliczy ratę i ile w związku z tym każdorazowo rata będzie wynosić. Z czasem przeliczała samodzielnie walutę CHF na PLN i wpłacała wyższą kwotę, by nie dopuścić do sytuacji, w której miałyby niedopłatę. Pracownik banku nie poinformował powódki, gdzie może mogłaby sprawdzić wysokość kursu w dniu spłaty. W trakcie rozmowy pracownik banku zapewniał powódkę, że rata kredytu będzie oscylowała wokół tej samej kwoty, bo frank szwajcarski jest stabilną walutą.

Pracownik banku nie przedstawił powódce historycznego kursu franka szwajcarskiego ani żadnych symulacji. Gdyby powódka miała informację jak kształtował się kurs franka szwajcarskiego na kilkanaście lat wstecz, nie zdecydowałaby się na zawarcie takiej umowy. Bank nie zaproponował powódce żadnego instrumentu zabezpieczającego przed ryzykiem kursowym. W ocenie powódki nie można było negocjować warunków umowy kredytu. Powódka nie była świadoma, że wraz ze wzrostem kursu franka szwajcarskiego wzrosnie nie tylko rata, ale także kwota kapitału.

Umowa kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) standardowe oprocentowanie z dnia 5 kwietnia 2007 r. została zmieniona aneksem z dnia 20 sierpnia 2007r. Na jego mocy zmianie uległy postanowienia umowy § 3 ust. 1 (kredyt miał być uruchomiony w 3 transzach, a środki z kredytu wypłacone w okresie 5 miesięcy od dnia zawarcia umowy), , § 5 ust. 1 i 2 (zmianie uległ okres spłaty kredytu – kredytobiorca zobowiązał się do spłaty udzielonego kredytu w 295 równych ratach kapitałowo–odsetkowych; bank udzielił kredytobiorcy karencji w spłacie kredytu od dnia uruchomienia kredytu lub jego pierwszej transzy do dnia płatności raty nr 5).

Kredyt został wypłacony powódce w trzech transzach: w dniu 13 kwietnia 2007r., w kwocie 60.000 zł, co w przeliczeniu na CHF stanowiło równowartość 28.377,46 CHF, po kursie 2,2800, w dniu 13 czerwca 2007r. w kwocie 60.000 zł, co w przeliczeniu na CHF stanowiło równowartość 26.560,42 CHF, po kursie 2,2590, w dniu 22 sierpnia 2007r. w kwocie 25.000 zł, co w przeliczeniu na CHF stanowiło równowartość 10.841,28 CHF, po kursie 2,3060.

W okresie od 4 maja 2007r. do 14 lutego 2020r. kredytobiorca wpłacił na rzecz banku tytułem rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 163.223,08 zł, co odpowiadało równowartości 48.116,78 CHF.

Na dzień 14 lutego 2020r. kwota aktualnego zadłużenia wynosiła 36.181,03 CHF (kapitał pozostały do spłaty), 23,60 CHF (odsetki naliczone do dnia 14 lutego 2020r.) i 334,86 zł (tytułem naliczonych kosztów/opłat), razem 33.539,49

CHF. Średni kurs sprzedaży CHF w(...) w dniu 14 lutego 2020r. wynosił 4, (...), więc zadłużenie powódki na ten dzień – po (...)latach spłaty - wynosiło 135.754,44 zł, czyli niewiele mniej od kwoty udzielonego kredytu.

W dniu 12 maja 2020r. powódka wyraziła zgodę na ustalenie przez sąd nieistnienia lub nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 5 kwietnia 2007r. zawartą z bankiem (...) S.A. z siedzibą we W..

Powództwo Sąd uwzględnił zarówno w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy kredytu hipotecznego, jak i w zakresie żądania zapłaty z tytułu zapłaconych przez powódkę rat kredytu, które to żądania zostały zgłoszone jako żądania główne.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

W realiach niniejszej sprawy Sąd przyjął, że powódce przysługuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu. Pomiędzy stronami istnieje bowiem spór co do ważności umowy, z której zapisów wynika, że po stronie powodowej występuje obowiązek świadczenia na rzecz pozwanego rat kredytowych aż do dnia kwietnia 2032r. Rozstrzygnięcie kwestii ważności umowy wyjaśni sytuację prawną kredytobiorcy co do zakresu obowiązku świadczenia w przeszłości.

Stwierdzając istnienie stronie interesu prawnego do wytoczenia powództwa o ustalenie, w dalszej kolejności Sąd rozważał zasadność twierdzeń powódki dotyczących nieważności umowy kredytu z 5 kwietnia 2007r.

Powódkę jako konsumenta łączyła z pozwanym umowa kredytu

Do oceny stosunku prawnego między stronami zastosowanie znajdą więc przepisy ustawy z 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe (tj.Dz.U.2020.1896 ze zm.) oraz regulacje kodeksu cywilnego. Za podstawową kwestię Sąd uznał wyjaśnienie charakteru prawnego umowy zawartej przez strony.

Wskazał na treść art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2016r. poz. 1988 z późn. zm.), w brzmieniu na dzień zawarcia umowy tj. 5 kwietnia 2007r., i stwierdził, że w chwili zawarcia łączącej strony umowy prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011r. (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011r., dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Uznał, że generalnie ustawodawca akceptował funkcjonowanie w obrocie umów denominowanych i indeksowanych walutą obcą.

Powódka i pozwany zawarli umowę kredytu hipotecznego nominowanego (indeksowanego) do franka szwajcarskiego. Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w wysokości 149.700 zł nominowanego do waluty CHF według kursu kupna walut dla CHF obowiązującego w pozwanym banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz (kurs kupna waluty - § 2 ust. 1 Umowy w zw. z § 3 ust. 2 umowy). Kredytobiorca natomiast zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF w złotych polskich z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF według kursu sprzedaży obowiązującej w (...)na dzień przed datą wpływu środków do banku (§ 5 ust. 5 umowy). Bank zobowiązał się więc oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w złotych; przedmiotem świadczenia była kwota w złotych i tylko taką mógł otrzymać kredytobiorca, co wprost wynika z samej umowy. Przeliczenie zaś kwoty kredytu wyrażonej w PLN na CHF (indeksacja) służyło określeniu salda kredytu oraz wysokości rat kapitałowo - odsetkowych w CHF, które następnie dla celów spłaty były przeliczane na PLN wg kursu sprzedaży ww. waluty w dniu spłaty raty.

Pomimo braku dosłownego uregulowania instytucji kredytu indeksowanego czy denominowanego w chwili zawierania przez strony omawianej umowy, w ocenie Sądu samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego),

zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony, nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów (wyrok SN z 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735

Jednakże w ocenie Sądu postanowienia umowy określające charakter kredytu zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny – bowiem nie sposób jest określić w jakiej konkretnie walucie została zawarta umowa, w CHF czy w PLN. W § 2 ust. 1 umowy wskazano, że kwota kredytu wynosi 149.700 zł, a kredyt jest nominowany do waluty CHF. Następnie w § 3 ust. 2 umowy podano, że kredyt wypłacany jest w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty (transzy) na CHF według kursu kupna walut dla CHF ustalanego przez Bank i obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków. W ten sposób pozwany bank zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania drugiej strony: poprzez zwiększenie wartości świadczenia wyrażonego w CHF za pomocą obniżenia kursu zakupu przy wypłacie kredytu (co ma również bezpośredni wpływ również na ostateczną kwotę uzyskanych przez bank odsetek) oraz przez podniesienie kursu sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat. Ten sam mechanizm sprawia, że świadczenie należne od kredytobiorcy pozostaje nieokreślone.

Zestawienie treści tych dwóch zapisów jest nieoczywiste, bowiem nie sposób jednoznacznie stwierdzić, czy kwota kredytu wyrażona jest w złotych polskich czy też kwota kredytu wyrażona jest w walucie obcej CHF, a tym samym zapisy te są niezrozumiałe. Omawiana nieprzejrzystość wzorca umownego, jakim posłużył się pozwany, dotyczy istotnych postanowień umowy tj. tego czy jest to kredyt złotowy (w PLN) czy też walutowy (udzielony w CHF). Umowa z 5 kwietnia 2007r. nie wskazuje bowiem w sposób jednoznaczny, dla przeciętnego, racjonalnego konsumenta, kwoty i waluty udzielonego kredytu (czy jest to kwota 149.700 PLN czy jej równowartość w CHF). Z kolei wysokość zadłużenia w CHF w chwili udzielenia kredytu nie była w ogóle znana i nie została więc oznaczona wysokość kredytu w walucie indeksacji, która jest wyznacznikiem salda.

Wobec tego Sąd uznał przedmiotową umowę za sprzeczną z ustawą tj. art. 385 § 2 k.c. oraz z art. 69 ust. 2 pkt 2 prawa bankowego, gdyż nie określa ani kwoty ani waluty kredytu, co z kolei czyni ją w całości nieważną w oparciu o przepis art. 58 § 1 k.c.

Przedmiotowa umowa nie jest również jednoznaczna w zakresie w jakim – dla ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy – wykorzystuje mechanizm spreadu walutowego, jak i sam mechanizm indeksacji.

Sąd uznał również, pozwany nie udzielił również powódce rzetelnej informacji w zakresie możliwości spadku wartości PLN względem waluty obcej, w tym w przypadku CHF, ani nie wyjaśnił potencjalnych skutków znacznego spadku tej wartości dla sposobu wykonywania spornej umowy. Strona pozwana nie wykazała, by dopełniła obowiązku przedstawienia powódce pełnego zakresu informacji: kredytobiorca nie otrzymał żadnych pouczeń dotyczącego ryzyka, symulacji obrazującej korelację między zmianą kursu waluty a wysokością jego zobowiązania względem banku. Wręcz przeciwnie, konsument otrzymał jedynie zapewnienie, że oferowany im produkt w postaci umowy kredytu hipotecznego nominowanego do waluty CHF jest dla niego korzystny, nadto został zapewniony o stabilności waluty obcej – franka szwajcarskiego. W ocenie Sądu umowa kredytu – w kwestii zastosowanej klauzuli indeksacyjnej, w tym klauzuli spreadu walutowego – została zawarta z naruszeniem podstawowych obowiązków informacyjnych banku (przedsiębiorcy), wobec kredytobiorcy (konsumenta). W konsekwencji Sąd uznał wzorzec umowy za nietransparentny również w tym aspekcie i stwierdził, że i z tych powodów przedmiotowa umowa jest spreczna z ustawą tj. z art. 385 § 2 k.c., co czyni ją w całości nieważną w oparciu o przepis art. 58 § 1 k.c., jak również art. 58 § 2 k.c.

Bezsprzecznie umowa, która skutkuje wyraźną nierównością informacyjną stron stosunku zobowiązaniowego, jak i niedoinformowaniem konsumenta, skutkującym brakiem możliwości dokonania oceny istotnych konsekwencji ekonomicznych warunków umownych dla swoich zobowiązań finansowych, a tym samym do podjęcia świadomej i rozważnej decyzji, jest również spreczna z zasadami współżycia społecznego.

Pozwany naruszył powyższe obowiązki informacyjne i posłużył się nietransparentnym wzorcem umownym w przedmiotowym stosunku zobowiązaniowym. Powyższe z kolei skutkowało naruszeniem zasad uczciwego i lojalnego traktowania swojego kontrahenta, jakim jest powódka. Gdyby posiadała ona pełną wiedzę odnośnie skutków spornych warunków umownych, to z pewnością nie zawarłaby umowy tej treści.

W tej sytuacji, Sąd uznał, że cała umowa kredytu z 5 kwietnia 2007r. jest nieważna (art. 58 § 1 i 2 k.c.).

W dalszej kolejności Sąd badał, czy sposób określenia wykonania zobowiązania (wyплаты kredytu w PLN przeliczonej na CHF według kursu kupna walut dla CHF ustalanego przez Bank i obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków/splaty raty kredytu w PLN przeliczonej na CHF według kursu sprzedaży obowiązującej w banku na dzień przed datą wpływu środków do banku) nie stanowił niedozwolonych postanowień umownych.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Odnosi się to, w szczególności, do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.).

Przepis art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. jest odpowiednikiem art. 3 ust. 1 unijnej dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Wprowadzenie przepisów dotyczących klauzul abuzywnych do polskiego systemu prawnego stanowiło implementację ww. dyrektywy i miało na celu wzmocnienie poziomu ochrony konsumenta jako zazwyczaj słabszej strony stosunku prawnego, którego drugą stroną jest konsument. Powódce jako konsumentowi przysługiwała im ochrona przewidziana w powoływanym przepisie.

W pierwszej kolejności Sąd analizował, czy postanowienia umowne zawierające tzw. klauzule waloryzujące walutowe stanowiły postanowienia określające główne świadczenia stron, co zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. – nie pozwoliłoby uznać ich za niedozwolone klauzule umowne o ile zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Pojęcie „główne świadczenia stron” nie zostało w żaden sposób ściśle uregulowane, jednakże przyjęło się w doktrynie definiować je w dwojaki sposób: albo jako obejmujące te elementy umowy, które są konieczne do tego, aby umowa w ogóle doszła do skutku, albo też jako elementy typizujące daną umowę jako ukształtowaną w określony sposób.

W ocenie sądu przekonujące jest stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują daną umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Zatem za klauzule określające świadczenie główne należy uznać zapisy umowy kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej, kształtujące mechanizm indeksacji. W konsekwencji w ten sam sposób należy ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonywania przeliczeń walutowego (wyroki Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2019r., sygn. akt V CSK 382/18, z 4 kwietnia 2019r., sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z 9 maja 2019r., sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.). Skoro zasady i termin splaty kredytu stanowią istotne postanowienia umowy kredytu, to klauzule indeksacyjne, na podstawie których ustalana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy i zasady splaty tego zobowiązania, muszą być określone jako zapisy określające świadczenie główne kredytobiorcy.

Należy więc przyjąć, że postanowienia te dotyczą świadczeń głównych stron, jednak ustawodawca wskazał, że muszą być one sformułowane w umowie w sposób jednoznaczny, co na tle niniejszej sprawy nie ma miejsca. Odwołują się bowiem w swojej treści do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy współczynników, jednostronnie kształtowanych przez bank – kursu CHF, odpowiednio kupna przy uruchomieniu kredytu i sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat. Szczegółowy wywód na temat niejednoznacznego charakteru postanowień spornej umowy został przedstawiony we wcześniejszej części uzasadnienia, stąd nie ma potrzeby powtarzania go w tym miejscu.

W umowie łączącej strony znajduje się jedynie ogólne odesłanie do kursu kupna/sprzedaży walut dla CHF ustalanego przez Bank i obowiązującego w Banku, a pozwany nie zawarł jasnych i weryfikowalnych kryteriów, dotyczących sposobu przeliczenia kredytu i jego spłaty, czyli nie zawarł zasad indeksacji kredytu i obliczania wysokości rat jego spłaty. Powódka jako kredytobiorca jedynie ogólnie mogła orientować się jak przeliczane będą raty kredytu (od strony technicznej), lecz nie miała wiedzy w jaki sposób kształtowane są przez pozwanego tabele kursowe. Z samego faktu aprobaty postanowień umowy przez powódkę, dokonanej przez jej podpisanie, nie wynika jednak akceptacja sposobu ustalania kursu waluty przez pozwanego, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była z nią indywidualnie omawiana i wyjaśniana.

W tym miejscu można jeszcze przywołać stanowisko Sądu Najwyższego, który uznał, że wskazanie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko – nie może być uznane za zrozumienie przez niego swojej pozycji kontraktowej. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 roku, sygn. akt II CSK 483/18).

Kwestionowane przez powódkę klauzule indeksacyjne określały główne świadczenia stron, ale nie zostały określone w sposób jednoznaczny, stąd podlegały dalszej analizie pod kątem ich ewentualnej abuzywności.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. przedmiotem oceny pod kątem abuzywności nie jest cała umowa, lecz konkretne postanowienie, przy czym zwrot „postanowienia umowy”, zawarty w art. 385¹ § 1 k.c. użyty został w znaczeniu potocznym, a zatem obejmuje zarówno postanowienia objęte porozumieniem stron danej czynności prawnej, jak i postanowienia wzorców umownych, które nie są postanowieniami umowy w ścisłym znaczeniu, ale kształtują także treść nawiązywanego stosunku prawnego. Nie można zatem przyznawać decydującego znaczenia temu, czy łączący strony stosunek cywilnoprawny ukształtowany został postanowieniami przyjętymi ze standardowych wzorców, czy też nie, ponieważ zarówno w odniesieniu do jednych, jak i drugich postanowień istnieje obowiązek uzgadniania ich treści (wyrok SN z dnia 13 czerwca 2012r. II CSK 515/11).

Zgodnie z § 3 art. 385¹ k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W myśl przepisu art. 385¹ § 1 k.c. postanowieniem indywidualnie uzgodnionym nie jest takie postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Istotnym jest również fakt, że sytuacja, w której konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017r. I ACa 447/17). W przypadku, gdy stan faktyczny sprawy wyczerpie hipotezę norm kodeksu cywilnego dotyczących konsumenckich wzorców umownych sąd powinien te normy stosować z urzędu (por. z uzasadnienia wyroku SN z dnia 19 kwietnia 2007r. I CSK 27/07). W sporze pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, kontrola in concreto treści umowy obejmuje określoną, zawartą przez strony umowę i może dotyczyć każdego postanowienia umowy, które nie zostało uzgodnione

indywidualnie, a więc każdego postanowienia umowy, na którego treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe dotyczy przede wszystkim postanowień przejętych z wzorca umowy, ale nie tylko.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy powódka jako konsument nie tylko nie negocjowała poszczególnych postanowień umowy kredytowej, co już jest wystarczające za uznanie, że jej postanowienia nie zostały z nią indywidualnie uzgodnione, ale nie miała nawet takiej realnej możliwości. Możliwość rzeczywistego wpływu konsumenta na treść umowy zachodzi wtedy, gdy kredytobiorca podczas zawierania umowy miał możliwość wynegocjować i negocjował w momencie jej zawierania swoje własne warunki, zgodnie z jego interesami. Tymczasem oczywistym było, że zakwestionowane postanowienia umowne nie zostały z powódką uzgodnione, bowiem pozwany, zawierając z powódką umowę korzystał z tekstu i postanowień umowy zaczerpniętej ze wzorca. Kredytobiorca nie miał więc żadnego wpływu na treść całej umowy ani jej poszczególnych postanowień – po złożeniu wniosku o udzielenie kredytu na określoną kwotę i wskazaniu okresu kredytowania oczekiwał na wydanie decyzji kredytowej. Po jej uzyskaniu została mu przedstawiona do podpisu gotowa umowa, a jego możliwość decydowania ograniczała się wyłącznie do tego, czy ją w całości zaakceptuje i podpisze czy też odmówi jej podpisania i nie uzyskają środków, o które wnioskował. Nawet jeśli można uznać, że powódka miała świadomość tego, że wybrała kredyt indeksowany w walucie to nie można jednoznacznie przyjąć, że składała oświadczenia odnoszące się do tego, w jaki sposób bank będzie ustalał kurs waluty obcej czy uznać by posiadała wiedzę na ten temat lub że wyraziła zgodę na tak arbitralny sposób ustalania wysokości zobowiązania.

Treść spornej umowy nie została zatem uzgodniona z powódką w sposób indywidualny. Powódka mogła jedynie zaakceptować lub odrzucić przedstawioną jej ofertę banku.

Dalej Sąd analizował czy sporne postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zawartym w wyroku z dnia 27 lutego 2019r. w sprawie II CSK 19/18 postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, że konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które - w braku odmiennej umowy - wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie.

Wskazane powyżej formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta. Obydwa kryteria – sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta - powinny być spełnione łącznie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004r., I CK 635/03 i wyrok z dnia 13 lipca 2005r., I CK 832/04, niepubl.).

W orzecznictwie za przeważający przyjmuje się pogląd, że odwołanie się w umowie do kredytu indeksowanego lub denominowanego do tabel kursów danego banku jako podstawy kształtowania mechanizmu waloryzacyjnego jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta z uwagi na uzależnienie wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta od swobodnej decyzji przedsiębiorcy. Określenie wysokości należności obciążających konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest niejasne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki SN z 22.01.2016r. I CSK 1049/14, 1.03.2017r. IV CSK 285/16, 4.04.2019r. III CSK 159/17, 9.05.2019r. I CSK 242/18, 29.10.2019r. IV CSK 309/18). Ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego w taki sposób, musi być uznane za istotnie, znacząco naruszające równowagę stron i w konsekwencji rażąco naruszające interesy konsumenta.

Przesłanki w postaci tego, że kwestionowane postanowienia umowne - kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy - zachodzą więc wówczas, gdy poprzez ich zastosowanie dochodzi w danej umowie do zachwiania równorzędności stron umowy. Co do zasady dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką i moralnością. Wobec tego można uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami następujące sytuacje: niedoinformowanie drugiej strony umowy, spowodowanie jej dezorientacji, wywołanie u klienta błędnego przekonania, wykorzystanie niewiedzy klienta lub jego naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są działania powszechnie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (T. Szancilo w głosie do uchwały SN z 13 stycznia 2011r., III CZP 119/10, Glosa 2012/2/71-75). Z kolei rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, gdy umowa przewiduje nieusprawiedliwione dysproporcje, na niekorzyść konsumenta, w rozłożeniu umownych praw i obowiązków. Chodzi o zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta.

W ocenie Sądu kwestionowane przez powódkę postanowienia należało uznać za abuzywne, bowiem kształtują one prawa i obowiązki konsumenta (kredytobiorcy) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jej interesy.

W świetle treści przedmiotowych postanowień, w szczególności w wyrażeniu sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego ustalającego i obowiązującego w pozwanym Banku. W umowie kredytodawca nie zawarł nawet odesłania do „tabeli kursowej”. Bank mógł zatem bezpośrednio wpływać na wysokość zobowiązania kredytobiorcy poprzez taką konstrukcję postanowienia, pozwany przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego kształtowania salda kredytu w chwili przewalutowania, wysokości transz kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, jak i wysokości rat kredytowych. Odesłanie do Tabeli nie rozwiązywało problemu, bowiem bank pozostawał niczym nieograniczony w sposobie ustalania kursu waluty w świetle zawartej pomiędzy stronami umowy. Umowa kredytu nie przewidywała definicji (...) ani nie przewidywała żadnego mechanizmu jej powstawania. Postanowienia umowy nie przewidywały, aby aktualny kurs franka szwajcarskiego ustalony przez bank pozostawał w określonej relacji do aktualnego kursu tej waluty ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. w określonej relacji do kursu średniego waluty publikowanego przez (...) Należy podkreślić, że w świetle aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego, bez znaczenia pozostaje fakt, że pozwany w toku procesu sądowego podjął próbę przedstawienia procesu tworzenia tabel kursowych. Momentem, w którym winien to uczynić, była data zawarcia umowy, bowiem zgodnie z tym momentem dokonuje się oceny czy dane postanowienie jest niedozwolone (vide: uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20.06.2018r., III CZP 29/17, publ. Lex).

Kredytobiorca ogólnie wiedział jak przeliczane będą raty kredytu, lecz nie zdawał sobie sprawy w jaki sposób kształtowane są przez pozwanego tabele kursowe. Stąd praktycznie do momentu wpłaty każdej raty nie wiedział, ile dokładnie musi zapłacić, aby pokryć w całości ratę, której wysokość wyrażona była w CHF. Przyjęta przez Bank metoda ustalenia wysokości raty nie doznawała żadnych umownych ograniczeń, albowiem pozwany nie był w formalny sposób związany żadnymi umownymi regułami co do ustalenia kursu CHF, stanowiącego podstawę wyliczenia zobowiązania kredytobiorcy. Zatem kwestionowane postanowienia umowy nie przedstawiały w sposób klarowny mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by kredytobiorca mógł samodzielnie ustalić wysokość zobowiązania bądź zweryfikować wysokość podaną im do wiadomości przez bank. W konsekwencji należało uznać, że sporne postanowienia zaburzały równowagę stron, rażąco naruszając interesy konsumenta, stąd w ocenie Sądu należało je uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących powódkę przed nieograniczonym wzrostem kursu CHF wobec PLN, żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorcy. Istotnym jest, że wraz z notowanym zasadniczym wzrostem kursów CHF nie nastąpił drastyczny wzrost wartości nieruchomości, na którą został przeznaczony zaciągnięty kredyt. W konsekwencji powódka została zobowiązana do spłaty zobowiązania w wysokości wyższej niż udzielony kredyt jak i możliwe do przewidzenia w dacie zawierania umowy całkowite koszty udzielania kredytu (marża, prowizja, odsetki), pomimo że wartość nieruchomości nie wzrosła adekwatnie do wysokości rosnącego zobowiązania. Nie zakreślenie w umowie górnej granicy odpowiedzialności powódki, uniemożliwiało jej w dacie zawierania umowy realną ocenę skutków i konsekwencji podpisywanej umowy. Jedynie

określenie takiej granicy i przedstawienie symulacji wzrostu kapitału i rat w oparciu o graniczne wskaźniki dawało szansę na rzeczywistą ocenę znaczenia zaciągniętego zobowiązania. Zdaniem Sądu takie zaniechanie, nakazuje uznać przedmiotową umowę za skonstruowaną z zasadniczym naruszeniem dobrych obyczajów.

Wreszcie sporne postanowienia umowne, zawierające klauzulę spreadu walutowego dawały kredytodawcy możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie w istocie nie jest możliwe albo co najmniej bardzo utrudnione.

W konsekwencji również taka regulacja stanowi o naruszeniu dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia. Postanowienia zawierające czynniki jakimi powinien kierować się bank przy ustaleniu kursu kupna waluty powinny być wystarczająco czytelne dla przeciętnego konsumenta oraz pozwolić mu samodzielnie określić wysokość zadłużenia wobec banku. Dobre obyczaje w relacjach banku z konsumentem nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia.

W ocenie Sądu na uznanie nie zasługuje także fakt, by kredytobiorca dokonując wpłat wprost uznał sposób ich przeliczania przez bank oraz sposób ich zarachowania. W polskim prawie brak jest regulacji dot. instytucji uznania, która powodowałaby, że klauzula niedozwolona traci taki swój charakter. Sytuacja, w której kredytobiorca godzi się z klauzulą indeksacyjną i stosuje się do niej, nie oznacza, że nie może ona zostać uznana za niedozwoloną i nie pozbawiała prawa do jej zakwestionowania w procesie. Wobec tego fakt, że przez jakiś czas uciążliwość klauzuli indeksacyjnej była znacznie mniejsza niż korzyści osiągane z korzystania z kredytu walutowego, nie zmieniała jej istoty, ani wynikającej z tego negatywnej jej oceny.

Mając na uwadze powyższe bezsporne winno być, że niejednoznaczne opisanie w umowach mechanizmu waloryzacji kształtującego główne świadczenia stron, nadanie bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań konsumenta oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez kredytobiorcę istoty i skutków umowy należy zakwalifikować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami w konsekwencji stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta.

Wobec tego Sąd stwierdził, że charakter abuzywny mają następujące postanowienia: § 2 ust. 1 umowy w zakresie w jakim przewiduje, że bank udziela kredytobiorcy kredytu w złotych nominowanego do waluty CHF według kursu kupna walut dla CHF obowiązującego w pozwanym banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz, § 2 ust. 2 umowy, który stanowi, że przypadku wypłaty kredytu w transzach kredyt był wypłacany w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wypłacanej kwoty (transzy) na CHF według kursu kupna waluty CHF ustalanego przez pozwanego i obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków, § 3 ust. 2 umowy zgodnie z którym kredyt wypłacany jest w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty (transzy) na CHF według kursu kupna walut dla CHF ustalanego przez Bank i obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków. Dla oceny treści umowy znaczenie miały także następujące przepisy: 5 ust. 3 umowy, który stanowił że wysokość rat kapitałowo-odsetkowych zostanie ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na CHF, stosownie do postanowień niniejszej umowy, 5 ust. 4 umowy stanowiący, że raty kredytu wraz z należnymi odsetkami płatne są w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość CHF oraz 5 ust. 5 umowy, w którym podano, że kwota wpłaty raty w złotych przeliczana jest na CHF według kursu sprzedaży obowiązującego w (...) na dzień przed datą wpływu środków do Banku.

Na ocenę abuzywności wskazanych postanowień umowy bez wpływu pozostawała zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984), tzw. ustawą antyspreadową (tak: SA w Warszawie w sprawie VI ACa 420/11, SN w wyroku z 8.09.2016r. II CSK 7590/15, SO w Warszawie z 20.03.2017r., XXV C 1934/16 i inne publ. w Lex).

W uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018r. w sprawie III CZP 29/17 trafnie wskazano, powołując się na orzecznictwo TSUE (wyrok z 21 lutego 2013r., C-472/11, pkt 31 i 35), że warunkiem sanowania

niedozwolonych postanowień umownych wskutek późniejszego zdarzenia, niezależnie czy zdarzeniem tym jest jednostronna czynność konsumenta, czy aneks do umowy, jest "świadoma, wyraźna i wolna" zgoda konsumenta, która musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia, natomiast wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia.

Zasada autonomii woli pozwala konsumentowi na rezygnację z dobrodziejstw, które wiążą się dla niego z dotyczącą przedsiębiorcę sankcją z art. 385¹ § 1 k.c. Tym niemniej wykluczone jest pozbawienie konsumenta nabytej ochrony wyrażającej się w korzystnym dla niego ukształtowaniu stosunku prawnego łączącego go z przedsiębiorcą wskutek wyeliminowania klauzul abuzywnych - bez jego wyraźnej i świadomej zgody, w szczególności w ten sposób, że pod pozorem zaoferowania mu podpisania „korzystnego” aneksu, eliminującego abuzywną klauzulę, która w rzeczywistości zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. nigdy go nie wiązała, przedsiębiorca doprowadziłby do korzystnego dla siebie skutku – ustanowienia klauzuli już nie abuzywnej, jednak kształtującej jego prawa i obowiązki korzystniej względem stanu prawnego wywołanego zastosowaniem sankcji z art. 385¹ § 1 k.c. W niniejszej sprawie powódka nie zawarła z pozwanym aneksu, który odniósłby skutek w postaci sanowania mechanizmu indeksacji. Z powyższych względów Sąd uznał, że postanowienia opisane wyżej mają charakter niedozwolonych postanowień umownych i nie wiązały kredytobiorcy - ex tunc oraz ex lege - w umowie z pozwanym.

Zgodnie art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta (wobec jego abuzywności), strony związane są umową w pozostałym zakresie. Powyższe automatycznie nie przesądzało o tym, że umowa kredytu jest nieważna. Powstawała zatem wątpliwość jaka powinna być treść łączącego strony stosunku prawnego w sytuacji niezastosowania postanowień abuzywnych.

W ocenie Sądu sama eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną i pozostawienie umowy pozostałym zakresie prowadziłyby do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony i nie było objęte wolą stron (art. 353¹ k.c.). Do takiej zaś sytuacji prowadziłyby utrzymanie oprocentowania według stawek LIBOR, mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą. Jest to konsekwencja przyjętego stanowiska, że postanowienia przewidujące walutowe klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., a nie jedynie kształtują dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń. Należy bowiem założyć, że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Niewystarczające są w tym zakresie argumenty, że z punktu widzenia banku pozostawienie oprocentowania powiązanego z LIBOR pełni funkcję tzw. penality default (klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych), skoro tzw. odfrankowanie kredytu prowadzi do powstania stosunku prawnego sprzecznego z właściwością zobowiązania. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019r. (V CSK 382/18) w przypadku wyeliminowania ryzyka kursowego, na skutek usunięcia niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennym istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością.

To właśnie utrata przez stosunek prawny - powstały po wyeliminowaniu z niego indeksacji (denominacji) - jego sensu gospodarczego prowadzi do wniosku, że takie ukształtowanie stosunku prawnego jest nieważne, gdyż nastąpiłoby z

przekroczeniem granic swobody umów, a w konsekwencji nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c.

Nie ma możliwości zastąpienia abuzywnych postanowień przepisami dyspozytywnymi i uznania, że może dalej obowiązywać. Skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności czynności prawnej. W przypadku nieważności czynności prawnej art. 58 § 1 k.c. stanowi, że możliwe jest zastąpienie nieważnych postanowień czynności prawnej odpowiednimi przepisami ustawy. Natomiast w stosunku do klauzul niedozwolonych (art. 385¹ k.c.) ustawa takiej możliwości nie przewiduje.

Ingerencja sądu w treść stosunku umownego łączącego strony ma charakter negatywny. Określenie zakresu uznania określonych postanowień za niedopuszczalne powinno uwzględniać, że w art. 385 § 2 k.c. wyklucza odwołanie się do art. 56 k.c. jako instrumentu uzupełnienia treści stosunku umownego. Istotną kwestią jest także, że w przypadku ingerencji sądu w strukturę praw i obowiązków stron wynikających z umowy, doszłoby do naruszenia lub zaburzenia pewnej równowagi kontraktowej, co z kolei osłabiłoby znaczenie samej umowy. W orzecznictwie TSUE podkreśla się, że niedopuszczalna jest modyfikacja postanowienia uznanego za abuzywne lub zastąpienie go innym (np. wyrok z 14.06.2012r., C-618/10, wyrok z 30.05.2013r. C-488/11).

Takie stanowisko potwierdza m.in. TSUE w wyroku z 14 czerwca 2012r., wydanym w sprawie C 618-10 stwierdzając, że poprzez zmianę nieuczciwego warunku przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ wciąż byłiby oni skłonni do stosowania rzeczonych warunków ze świadomością, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes takich przedsiębiorców. Tak skonstruowane uprawnienie Sądu mogłoby zagrażać długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższego w wyroku z 14 lipca 2017r. (II CSK 803/16) oraz przywołanego tam orzecznictwa TSUE, że w pewnych sytuacjach możliwe jest zastąpienie nieuczciwego postanowienia umowy przepisem o charakterze dyspozytywnym lub nawet innym sposobem wypełnienia luki w umowie (to ostatecznie odnosi się do umów zawartych przed datą wstąpienia Polski do UE), jednakże dopuszczalne jest to tylko w sytuacji, gdy pozostawienie luki prowadziłoby do upadku całej umowy i przez to zagrażało interesom konsumenta, narażając go na przykład konieczność natychmiastowego zwrotu całego kredytu (tak: SA w Białymstoku w wyroku z 14.12.2017r., I ACa 447/17, publ. Lex). W takim przypadku kluczowa jest jednak wola kredytobiorcy, ponieważ regulacje dotyczące wyeliminowania klauzul abuzywnych służą ochronie konsumenta.

Zdaniem Sądu nie można w pełni zgodzić się ze stanowiskiem, że stwierdzenie nieważności umowy kredytu hipotecznego (w tym na skutek uznania, że nie ma możliwości wykonywania umowy bez wyeliminowanego z umowy warunku abuzywnego i nie ma nadającego się do zastosowania przepisu dyspozytywnego) stanowi dla konsumenta rozwiązanie – *ex definitione* – niekorzystne. W szczególności z powództwem przeciwko bankowi wystąpił konsument, świadomy skutków uznania kwestionowanych klauzul za abuzywne i który nie sprzeciwiał się zaistnieniu skutku w postaci stwierdzenia nieważności umowy, natomiast zainteresowany trwaniem umowy jest wyłącznie bank. Stwierdzenie nieważności umowy oznacza, że strony muszą sobie zwrócić to, co sobie świadczyły. Powyższe rozwiązanie jest korzystne dla konsumenta w przypadku, gdy dysponuje on środkami na zwrot kapitału albo gdy wpłacił już na rzecz banku sumę, która odpowiada lub przewyższa sumę przekazanego mu przez bank kapitału.

W niniejszej sprawie kredytobiorca w dalszym ciągu realizuje sporną umowę, jednakże nie ma woli jej dalszego kontynuowania. Jest świadomy oraz przygotowany na skutek stwierdzenia przez Sąd umowy nieważności, w tym stwierdzenia nieważności na tej podstawie, że nie ma możliwości uzupełniania treści umowy w zakresie wyeliminowanych klauzul abuzywnych – w postaci obowiązku zwrotu wzajemnych świadczeń przez strony umowy

kretytu z 5 kwietnia 2007r. Upadek umowy nie jest więc niekorzystny dla powódki, tym bardziej, że do lutego 2020r. spłacała już na rzecz pozwanego kwotę 163.223,08 zł, a do dnia wyrokowania dalej kredyt spłacała.

Przechodząc dalej należy podkreślić, że brak jest podstaw do zastąpienia powstałej w umowie luki innymi regulacjami. W polskim systemie prawnym nie ma przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zakwestionowane postanowienia umowy stron (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13.01.2020r., I ACa 1205/18).

W niniejszej sprawie niemożliwe było zastosowanie art. 358 k.c. który w § 1 stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Natomiast w myśl § 2 tego przepisu wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Przepis ten w omawianym brzmieniu wszedł w życie 24 stycznia 2009r., a zatem nie znajdzie zastosowania do umowy zawartej przed tym dniem.

Dodatkowo – o czym była mowa już wcześniej – w niniejszej sprawie nie znajdują przepisy ustawy antyspreadowej.

W ocenie Sądu brak jest też możliwości uzupełnienia treści spornej umowy w oparciu o normę wynikającą z art. 56 k.c. Bezspornym jest fakt, że obecnie na rynku bankowym – w przypadku kredytów denominowanych czy indeksowanych do waluty obcej podstawą rozliczeń są tabele kursów ustalane przez banki. W niniejszej sprawie nie można uznać, by sporną umowę można było uzupełnić o powszechnie przyjęty zwyczaj tego rodzaju. Odesłania zaś do innych kursów (R.,(...)) należą do rzadkości. Tym samym, nie można powołać się w tej mierze na ustalony zwyczaj.

Podobnie jak zwyczaj, uzupełniającą rolę w procesie ustalania treści stosunku prawnego odgrywają zasady współżycia społecznego, które odsyłają do innego niż prawo systemu norm, wprowadzając element słuszności. W istocie funkcją zasad współżycia społecznego jest dookreślenie treści czynności prawnej, a nie wyznaczenie jej granic. W ocenie Sądu, odwołanie się do tej klauzuli z art. 56 k.c. nie upoważnia do modyfikacji istniejącego stosunku prawnego i jego adaptacji do zmieniających się okoliczności. Przepis art. 56 k.c., w zakresie w jakim odnosi się do zasad współżycia społecznego, nie może być postrzegany jako rozwiązanie, które pozwałoby na zastąpienie nieskutecznej regulacji umowy rozwiązaniem słusznym i sprawiedliwym (tak: prof. M. Safjan, Komentarz do art. 56 k.c., Kodeks cywilny z komentarzem, Tom I, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2018r., pkt. 30). Zdaniem Sądu nie można uzupełnić umowy w oparciu o zasady współżycia społecznego w taki sposób, że po wyeliminowaniu klauzul umownych umowa obowiązywałaby nadal, ale z takim zastrzeżeniem, że byłaby kredytem złotowym z oprocentowaniem w oparciu o indeks (...), odnoszący się do stawki LIBOR 3m. W efekcie Sąd przyczyniłby się do uprzywilejowania jednej ze stron kontaktu - w tym przypadku - konsumenta.

Skoro nie jest możliwe uzupełnienie treści umowy – w miejsce warunków abuzywnych – poprzez odwołanie się do innych średnich kursów waluty CHF (np. ogłaszanych przez (...) czy R.), ani na podstawie art. 358 § 2 k.c. ani w oparciu o art. 56 k.c. (w ramach ustalonego zwyczaju albo w oparciu o klauzulę zasad współżycia społecznego), to tym bardziej nie można uczynić tego stosując poprzez analogię (analogia legis) art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1938r. Prawo wekslowe (Dz. U. 2016r., poz. 160), gdyż byłoby to obejście ww. przepisów prawa.

W związku z niemożliwością zastąpienia abuzywnych postanowień przepisami dyspozytywnymi i zmiany ich treści przez Sąd, należy stwierdzić, że dalsze obowiązywanie umowy bez klauzuli indeksacyjnej nie jest możliwe, albowiem brak w niej innego miernika umożliwiającego ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz wysokości poszczególnych rat kredytu, których wysokość miała być ustalana w oparciu o kurs franka szwajcarskiego. W związku z powyższym niemożliwe byłoby ustalenie treści i wykonanie umowy. Gdyby wyeliminować z umowy z 5 kwietnia 2007r. omawiane klauzule indeksacyjne, to strony, a zwłaszcza pozwany nie zawarłyby umowy tej treści, co również

przemawia za skutkiem jej nieważności. Z tego powodu zasadnym było ustalenie, że umowa kredytu z dnia 5 kwietnia 2007r. jest nieważna.

Nieważność umowy kredytu z 5 kwietnia 2007r. skutkowałą uznaniem za zasadne żądania powódki o zwrot tego co na jej podstawie świadczyła. Jak stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Taka sytuacja ma miejsce właśnie w okolicznościach niniejszej sprawy. Czynność prawna w postaci umowy kredytu zawartej z 5 kwietnia 2007r. była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Na podstawie tej nieważnej czynności powódka świadczyła na rzecz pozwanego w okresie od 4 maja 2007r. do 14 lutego 2020r. kwotę 163.223,08 zł.

W niniejszym postępowaniu powódka żądała od pozwanego zapłaty kwoty 129.869,46 zł tytułem zwrotu nienależnie uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych, wskazując, że stanowi to część nieprzedawnionych świadczeń. Dodatkowo domagała się zapłaty kwoty 4.615,80 zł tytułem nienależnie uiszczonych opłat dodatkowych z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń i rachunku bankowego.

Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia zatem z nienależnym świadczeniem powódki jako kredytobiorcy na rzecz pozwanego banku, gdyż było to świadczenie w wykonaniu nieważnej umowy z dnia 5 kwietnia 2007r. Artykuł 411 k.c. nie stał na przeszkodzie uwzględnieniu roszczenia powódki, gdyż świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej nie jest przeszkodą w dochodzeniu roszczenia nawet w sytuacji, gdy spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. W przypadku przesunięcia majątkowego bez podstawy prawnej, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia polega na dokonaniu powrotnego przesunięcia majątkowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 lutego 2017 roku, sygn. akt I ACa 1016/16). Powódka zasadnie domagała się zwrotu tego, co świadczyła w wykonaniu nieważnej umowy. Z tego tytułu dochodziła zapłaty kwoty 129.869,46 zł i roszczenie to Sąd za usprawiedliwione.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powódka dopiero w pozwie wezwała pozwanego do zwrotu kwot uiszczonych w wykonaniu nieważnej umowy z dnia 5 kwietnia 2007r. wobec czego uzasadnionym było uznanie, że powódka mogła dochodzić odsetek od żądanej kwoty od dnia następującego po dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu. Dalej idące roszczenie odsetkowe Sąd oddalił.

Jednocześnie Sąd oddalił dalej idące roszczenia powódki dotyczące zwrotu kosztów dodatkowych w kwocie 4.615,80 zł, w tym w szczególności kosztów ubezpieczenia oraz kosztów prowadzenia rachunku bankowego, ponieważ w ocenie Sądu obowiązek ich zwrotu nie wynikał bezpośrednio w rozstrzygnięcia stwierdzającego nieważność umowy kredytowej, w szczególności z uwagi na zawarcie w niej postanowień abuzywnych.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi w całości pozwanego jako przegrywającego proces i zasądzając na rzecz powódki kwotę 6.417 zł. Na powyższą kwotę złożyło się: 1000 zł opłaty od pozwu, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 5.400 zł wynagrodzenia pełnomocnika procesowego powódki przy wartości przedmiotu sporu wynoszącej 134.486 zł (§ 2 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych). Jednocześnie Sąd uznał, że ani charakter sprawy ani stopień jej skomplikowania, również z uwagi na masowość składanych w tego typu sprawach pozwów i powielanych w nich argumentach, nie uzasadnia podwyższenia zasądzonej i tak wysokiej kwoty kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika. O odsetkach w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.

Apelacje od wyroku w pkt 1,2,4 wniósł pozwany i zarzucił

1. naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 385 § 2 k.c. i art. 69 ust. 2 pkt 2 ustawy prawa bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez błędną subsumpcję, w wyniku której Sąd I instancji uznał, że umowa jest nieważna, albowiem nie sposób jest jednoznacznie stwierdzić, czy kwota kredytu wyrażona jest złotych polskich czy też kwota kredytu wyrażona jest w walucie obcej CHF, a w tym samym zapisy te są niezrozumiałe, pomimo że z treści § 2 ust. 1 umowy jednoznacznie wynika, że bank udzielił kredytu w kwocie 149.700,60 PLN

2. art. 385 § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną subsumpcję, w wyniku której Sąd I instancji uznał, że umowa jest nieważna, albowiem umowa w kwestii zastosowanej klauzuli indeksacyjnej została zawarta z naruszeniem podstawowych obowiązków informacyjnych banku, wobec kredytobiorcy i w konsekwencji należało uznać wzorzec umowy za nie transparentne również w tym aspekcie co z kolei prowadzi do wniosku że z tych powodów przedmiotowa umowa jest sprzeczna z ustawą,

3. niewłaściwą wykładnię art. 385¹ § 1 k.c.,

4. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że postanowienia § 2 ust. 1, § 3 ust. 2 i § 5 ust. 5 umowy są postanowieniami kształtującymi prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają przy tym jego interesy,

5. art. 69 ust. 1 prawa bankowego poprzez uznanie, że klauzula indeksacyjna do walut obcej dotyczy głównego zobowiązania kredytobiorcy,

6. naruszenie przepisów art. 385¹ § 2 k.c. w z w. z art. 69 ust. 1 prawa bankowego i art. 58 § 1 k.c. w wyniku czego Sąd Okręgowy ustalił, że umowa kredytu łącząca strony jest nieważna ze względu na to, że postanowienia uznane za niedozwolone określają główne świadczenia stron,

Wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwo oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania przed sądem II instancji według spisu kosztów, który zostanie złożony na rozprawie, a w razie niezłożenia takiego spisu, według norm przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego od pozwanego na jej rzecz.

Zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania (pkt 4) wniosła powódka wniosła \$o jego zmianę i zasądzenie dodatkowo kwoty 5400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Pozwany wniósł o oddalenie zażalenia i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Powyższe ustalenia Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne. W ramach przeprowadzonej kontroli instancyjnej nie dostrzeżono uchybień, które winny być uwzględnione przez Sąd II instancji z urzędu. W konsekwencji, dalsza argumentacja Sądu Apelacyjnego koncentrować się będzie wyłącznie na zagadnieniach, które wyekspozowano w apelacji.

Sąd Apelacyjny akceptując stwierdzenie przez Sąd Okręgowy nieważności umowy uznaje jednak, że jest nieważność jest skutkiem zamieszczenia w niej klauzul abuzywnych (art. 358¹ § 1 k.c.), nie zaś sprzeczności z art. 385 § 2 k.c. art. 69 ust. 2 pkt 2 prawa bankowego, jak i niezgodności z zasadami współżycia społecznego, jako dodatkowego uzasadnienia dla uznania jej za nieważną (art. 58 § 1 i § 2 k.c.

Wbrew stanowisku Sądu nie zachodzi wątpliwość, czy zawarta umowa dotyczy kredytu złotowego, czy też walutowego. Jej treść jednoznacznie wskazuje, że kwota kredytu została wyrażona w walucie polskiej (§ 2 umowy) i odpowiadała kwocie wnioskowanej przez powódkę, ta sama kwota, która została wskazana w § 2 ust. 1 umowy została w tej samej wysokości i walucie wypłacona w ramach uruchomienia kredytu. Od dnia zawarcia umowy powódka spłacała raty kapitałowo-odsetkowe bezpośrednio w walucie kredytu tj. w złotych polskich. Natomiast zmiana wysokości zobowiązania powódki na przestrzeni czasu była wynikiem zastosowania mechanizmu waloryzacji i nie prowadziła do naruszenia walutowości zobowiązania.

Dopuszczalność umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, udzielanego w złotych i spłacanego w złotych, którego saldo i raty są ustalane według kursu waluty indeksacji - in casu CHF - była wielokrotnie rozważana w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, nr 11, poz. 134), wyjaśniono, że mechanizm indeksacji polega na tym, że bank wydaje kredytobiorcy sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu waluty obcej w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których zapłaty kredytobiorca jest zobowiązany. W dniu płatności konkretnych rat są one przeliczane zgodnie z umową na złote stosownie do kursu waluty indeksacji. Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353⁽¹⁾ k.c. w zw. z art. 69 pr.bank.). Pogląd o dopuszczalności stosowania klauzul indeksacyjnych waloryzujących złote saldo kredytu i wysokość rat do waluty obcej został w sposób jednolity podzielony w późniejszym orzecznictwie, także w odniesieniu do sytuacji, w której mechanizm indeksacji zakłada stosowanie dwóch różnych mierników wartości zobowiązania - przy wypłacie kredytu kursu kupna, natomiast przy spłacie rat - kursu sprzedaży waluty obcej (spread walutowy) (por. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr B, poz. 20, i powołane tam orzecznictwo, wyrok SN II CSKP 314/22).

Nietrafne było także stanowisko Sądu, że zastosowanie w umowie kredytu klauzuli indeksacyjnej nastąpiło z naruszeniem obowiązku informacyjnego, co skutkowało uznaniem wzorca za nietransparentny, a w konsekwencji umowy za bezwzględnie nieważną. Uchybienie obowiązkowi informacyjnemu nie stanowi jeszcze samo przez się podstawy do uznania umowy za sprzeczną z prawem (art. 58 § 1 k.c.) i zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Nie było też podstaw do uznania przedmiotowej umowy za bezwzględnie nieważną, na podstawie art. 58 § 2 k.c. z uwagi na sprzeczność jej postanowień z zasadami współzycia społecznego z odwołaniem do naruszenia przez pozwanego zasad uczciwego i lojalnego postępowania w relacjach z konsumentem, co przejawiało się przeforsowaniem w umowie kredytu postanowień preferujących interesy banku, kosztem uzasadnionych interesów kredytobiorców.

W rzeczywistości Sąd ustalił bezwzględną nieważność umowy z uwagi na wystąpienie okoliczności objętych hipotezą art. 385¹ k.c., czyli wprowadzenie do umowy kredytu klauzul niedozwolonych (abuzywnych), sprzecznych z dobrymi obyczajami i rażąco naruszających interesy powodów jako konsumentów. Tego rodzaju postanowienia niewątpliwie już ex definitione pozostają w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. Nie można jednak pomijać, że ich występowanie w umowie zawartej z konsumentem nie skutkuje jej nieważnością, ale prowadzi do sankcji, szczegółowo określonych w przepisach prawa, w szczególności w art. 385¹ – 385⁵ k.c.

Jeżeli natomiast ustawodawca dla wyeliminowania z treści umów postanowień naruszających określone zasady współzycia społecznego wprowadza szczególne sankcje prawne, to przepisy w tym względzie mają charakter *lex specialis*, wykluczając tym samym możliwość stosowania przepisu art. 58 § 2 k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 marca 2016 r. w sprawie IV CSK 272/15, LEX nr 2037908 oraz z dnia 10 grudnia 2019 r. w sprawie IV CSK 2775316, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 maja 2013 r. w sprawie I ACa 292/13, LEX nr 1322025).

W tym stanie rzeczy rozważaniu jedynie mogła podlegać hipotetyczna nieważność względna umowy, wynikająca z jej upadku, na skutek wyeliminowania z niej, za zgodą powódki jako konsumenta, ewentualnych klauzul abuzywnych, z jednoczesną niemożnością utrzymania umowy pozbawionej tych postanowień (art. 385¹ k.c.).

Sąd I instancji poddał przedmiotową umowę ocenie również z tego punktu widzenia i w tej części jego rozważania nie budzą zastrzeżeń.

Zarzucając błędną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. pozwany akcentował, że postanowienie umowy nie tylko musi być sprzeczne z dobrymi obyczajami ale także naruszać interesy konsumenta w sposób rażąco albo powodować znaczącą nierównowagę „ze szkodą dla konsumenta”, o czym mówi Dyrektywa 93/13. W opinii pozwanego, nawet jeśli postanowienia umowy postanowienia § 2 ust. 1, § 3 ust. 2 i § 5 ust. 5 naruszają dobre obyczaje, to jego zdaniem nie naruszają interesów ekonomicznych powódki, co skutkuje wnioskiem, że nie wypełniają znamion określonych w art. 385¹ § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska, że wskazane postanowienia nie naruszały rażąco interesu powódki.

W ramach oceny, czy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta (pojęcie znaczącej nierównowagi w rozumieniu dyrektywy 93/13/EWG), konieczne jest uwzględnienie norm dyspozytywnych, które determinowałyby treść stosunku prawnego między stronami w braku odmiennej decyzji. Należy zatem zbadać, w jakim zakresie zawarta umowa stawia konsumenta w sytuacji mniej korzystnej niż wynikałoby to ze wspomnianych przepisów dyspozytywnych (wyr. TSUE: z 14.3.2013 r., A., C-415/11, (...) pkt 68; z 26.1.2017 r., B. P., C-421/14, (...) pkt 59). Wbrew opinii pozwanego znacząca nierównowaga nie musi dotyczyć różnic – w ujęciu ekonomicznym – wzajemnych świadczeń stron umowy. Może ona wynikać z samego faktu wystarczająco poważnego naruszenia sytuacji prawnej konsumenta – ograniczenia treści praw, które przysługują mu na podstawie tej umowy i stosownie do przepisów prawa, utrudnienia w korzystaniu z tych praw bądź nałożenia na konsumenta dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują przepisy prawa (wyr. TSUE z 16.1.2014 r., C. P., C-226/12, (...), pkt 23).

Sąd Okręgowy wskazał, że niejednoznaczne opisanie mechanizmu waloryzacji, nadanie bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi oraz ukształtowanie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie istoty umowy i jej skutków było działaniem sprzecznym z dobrymi obyczajami w konsekwencji rażąco naruszało interes powódki. Rażąco naruszenie interesów konsumenta to w ocenie Sądu Apelacyjnego nieusprawiedliwiona dysproporcja praw i obowiązków na niekorzyść powódki (wyrok SN z 13.6.2012 r., II CSK 515/11, Legalis; przegląd orzecznictwa polskiego i unijnego zob. R. Trzaskowski, w: J. Gudowski, Komentarz KC, t. 4, 2017, art. 3851, Nt 27 i n.).

Okoliczność, że w momencie zawarcia umowy udzielony kredyt był korzystniejszy dla powódki niż kredyt złotowy, powyższej oceny nie zmieniało. Podstawowe bowiem znaczenie z punktu widzenia oceny prawidłowości rozstrzygnięcia ma kwestia oceny abuzywności klauzuli ryzyka walutowego i nałożenia na kredytobiorcę (ekonomicznie słabszą stronę umowy) w istocie nieograniczonego ryzyka deprecjacji waluty polskiej w stosunku do waluty obcej użytej dla "indeksacji" świadczenia. Już samo porównanie skutków ekonomicznych stosowania postanowienia umownego powoduje przyjęcie, że jego zastosowanie narusza równowagę kontraktową na niekorzyść konsumenta, nawet jeśli skutki tego ujawniły się w następstwie późniejszych zmian rynkowych (vide powołany wyżej wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 27 stycznia 2021 r., C-229/19, LEX nr 3112697).

Stanowisko pozwanego, że w chwili zawarcia umowy nie obciążał go obowiązek odnoszący się do szczegółowego i konkretnego poinformowania konsumenta o charakterze klauzul waloryzacyjnych, gdyż dopiero w 2008 r. Komisja (...) wydała Rekomendację(...) co zasad ustalania kursów wymiany walut, przeliczania na walutę wypłaty i spłaty kredytu i obowiązku zamieszczania tych postanowień w umowie, jest bezzasadne.

W świetle treści postanowień Dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, szczególnie wymienionego tam obowiązku zapewnienia konsumentowi faktycznej możliwości zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy, w orzecznictwie ukształtował się wzór minimalnych obowiązków jakie ciążyą na przedsiębiorcy w stosunku do konsumenta, związanych z poinformowaniem go o treści oferty, w tym m.in. kredytu walutowego, i wynikających z jej przyjęcia ryzykach.

Przyjmuje się, że przewidziany w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji.

W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania umowy (por. np. wyroki TSUE: z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 oraz z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie C-776/19).

Nie było wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie oświadczenia o standardowej treści, że została powódka poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko.

Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorczynię, która nie miała zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi.

W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada jedynie elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285 oraz z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18,).

Za konieczne Sąd uznaje przedstawienie kredytobiorcy historycznych wahań kursów waluty obcej w okresie równym temu, na jaki zawierana była umowa kredytu, a co najmniej od momentu wprowadzenia pełnej wymienialności złotego oraz zaprezentowanie wynikających stąd symulacji możliwych zmian w wysokości zadłużenia kredytowego oraz spłacanej raty.

Pozwany powinien przytoczyć i wykazać to, jakie konkretnie dane i w jaki sposób udostępnił powódce przed zawarciem umowy. Udowodnić też należało, że zakres informacji dotyczących ryzyka kursowego i jego wpływu na wartość zobowiązania powódki (a pośrednio na stan jej interesów finansowych w wyniku wykonania umowy) odpowiadał wiedzy posiadanej przez pozwanego bank w chwili zawierania umowy.

Dopiero taki materiał procesowy mógł otwierać podstawę do oceny, czy dane te z perspektywy wzorca konsumenta rozsądnego i uważnego, były wystarczające dla wypełnienia obowiązku określonego w art. 5 w związku z art. 4 ust. 2 Dyrektywy.

Pozwany obciążony ciężarem dowodu nie przedstawił w sprawie argumentów pozwalających na przyjęcie, że klauzule dotyczące omawianych w tym miejscu kwestii zostały sporządzone z zachowaniem opisanych wzorców przejrzystości. Nie wykazał, że powódka została należycie poinformowana o ryzyku walutowym związanym z zaciąganiem zobowiązaniem.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska pozwanego, że zakwalifikowanie klauzuli waloryzacyjnej jako postanowienia dotyczącego głównego świadczenia stron naruszało art. 69 ust. 1 prawa bankowego. Obecnie przesądzone zostało w orzecznictwie, że tego rodzaju walutowe klauzule indeksacyjne, jakie przyjęto w umowie stron, obejmujące ustalenie

wysokości samego świadczenia, a także sposób przeliczenia spłat kredytu na walutę obcą (spread walutowy), określają świadczenie główne stron umowy, w rozumieniu przepisu art. 385 § 1 k.c., stanowiąc przedmiotowo istotny element umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, LEX nr 2642144, z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18, Legalis nr 1117668, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382, z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie I (...) 55/21, LEX nr 3219740 itd., a także wyroki TSUE: z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 oraz z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16).

To, że postanowienia określające sposób ustalania kursu waluty obcej, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu, określają główne świadczenie kredytobiorcy nie oznacza, że te postanowienia nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają bowiem takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385 § 1 zd. 2 k.c.). Takie rozwiązanie, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwości łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony.

Prawidłowo uznał sąd I instancji, że w świetle treści zarówno art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i art. 385¹ § 1 k.c., klauzula walutowa (indeksacyjna) podlegała w całości wyeliminowaniu z umowy kredytowej jako bezskuteczna ex lege i niewiążąca powódki, a w związku z tym winna być traktowana jako nigdy nie istniejąca (por. np. wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie C-154/15, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330 i z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18, LEX nr 2744159 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że po wyeliminowaniu przedmiotowej klauzuli umowa nie może dalej istnieć jako pozbawiona istotnego przedmiotowo elementów. Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC, Nr 11 z 2016 r., poz. 134 oraz z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18).

W polskim systemie prawnym brak jest takich przepisów, które mogłyby zastąpić powstałą poprzez usunięcie niedozwolonego postanowienia lukę. Powołany przez pozwanego art. 358 § 2 k.c. jest przepisem o charakterze ogólnym, a nie dyspozytywnym, co na mocy przywołanego powyżej wyroku TSUE z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 wyklucza możliwość jego zastosowania. Nie powinien on zatem być używany dowolnie przez sądy w sprawach kredytów frankowych. Niewątpliwie, także z uwagi na fakt, iż wyeliminowane postanowienia abuzywne miały charakter rozrachunkowy, brak jest podstaw do stosowania w ich miejsce regulacji dotyczącej ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej. Nie można bowiem pominąć, że art. 358 § 2 k.c. odnosi się do zobowiązań, których przedmiotem jest suma w walucie obcej, a nie do klauzul waloryzacyjnych (a zatem zobowiązań, dla których waluta obca pełni jedynie funkcję miernika świadczenia, które jest spełniane w walucie polskiej). W przypadku kredytów indeksowanych (a więc takich, z jakimi mamy do czynienia w niniejszym przypadku) kwota kredytu wyrażona jest w walucie polskiej, z kolei waluta obca stanowi jedynie wyżej wspomniany miernik świadczenia spełnianego w walucie polskiej.

Poza tym art. 358 § 2 k.c. nie obowiązywał w chwili zawierania przez strony umowy, co także - z uwagi na treść art. XXVI-LXIV ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 94 ze zm.)

- wyklucza jego zastosowanie. Zgodnie z wyrażoną tam zasadą generalną do stosunków prawnych powstałych przed wejściem w życie aktu prawnego stosuje się prawo dotychczasowe, chyba że kolejne przepisy stanowią inaczej.

W podsumowaniu - artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie pozwala zastąpić kursu sprzedaży z tabeli żadnym innym kursem notowania CHF do złotego, w tym średnim kursem ogłaszanym przez (...) Zachodzi zatem podstawa do stwierdzenia nieważności umowy ze skutkiem ex tunc. Wynika to z faktu, że abuzywne postanowienie podlega wyłączeniu bez jednoczesnego wprowadzenia w jego miejsce tożsamego mechanizmu, a ponadto, że z uwagi na eliminację abuzywnego postanowienia zachodzi niemożność rozliczenia umowy, brak jest bowiem możliwości określenia wysokości głównego zobowiązania pozwanego. Ponieważ nie jest możliwe wyliczenie rat kapitałowo-odsetkowych, z uwagi na treść art. 69 ust. 1 pr.bank. w zw. z art. 58 k.c. nie jest prawnie możliwe utrzymanie umowy. Nie należy również pomijać, że po wyeliminowaniu abuzywnych klauzul umowa byłaby niezrozumiała oraz sprzeczna z intencją stron ją zawierających. Takie przekształcenie umowy stanowiłoby zatem zmianę głównego jej przedmiotu, co jest niemożliwe. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Ten ostatni wniosek wynika wyraźnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że "(...) nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków" (zob. też np. wyroki SN: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, i z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19).

Wobec tego apelacja na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu

Na skutek wniesionego przez powódkę zażalenia Sąd Apelacyjny zmienił rozstrzygnięcie w odniesieniu do wynagrodzenia pełnomocnika powódki i na podstawie § 15 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. o opłatach za czynności radców prawnych i zasądził dodatkowo na rzecz powódki kwotę 5400 zł. Powódka zgłosiła roszczenie o ustalenie nieważności umowy, gdzie wartość przedmiotu sporu ustalona została na 149.701 zł oraz o zapłatę kwoty 134.486 zł. Odrębność zgłoszonych roszczeń uzasadniała w ocenie Sądu Apelacyjnego przyznanie wynagrodzenia od każdego ze zgłoszonych roszczeń. Rację ma też powódka, że § 15 ust 3 powołanego rozporządzenia, z uwagi na przeprowadzenie rozpraw, nakład pracy pełnomocnika, rodzaj sprawy, uzasadniałby także podwyższenie stawki do jej dwukrotności.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i zażaleniowym Sąd orzekł na podstawie w.w. rozporządzenia (§ 10 ust. 1 pkt 2, § 10 ust 2 pkt 2.).

Elżbieta Fijałkowska

(...)

St. sekr. sądowy Ewa Gadomska